

**Sygn. akt I C 296/ 12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2013r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział I Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Matyja

Protokolant: st. sek. sąd. Agnieszka Lankowska

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2013r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **E. M.**

**o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli**

I. oddala powództwo

II. zasądza od powoda T. K. na rzecz pozwanej E. M. kwotę 3.617,-zł (słownie trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

**Sygn. akt I C 296/12**

## UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł o zobowiązanie pozwanej E. M. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie na powoda własności nieruchomości rolnej działek gruntu nr (...) o powierzchni 15 ha 1200 m<sup>2</sup> położonej w miejscowości S. gmina G. dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą KW (...), oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz należnych kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podał, że na podstawie umowy darowizny z dnia 18 marca 2003r. została przekazana pozwanej nieruchomość rolna, działki gruntu nr (...) o powierzchni 15 ha 1200 m<sup>2</sup> położone w miejscowości S. gmina G.. W umowie darowizny pozwana zobowiązała się osobiście prowadzić na darowanej nieruchomości gospodarstwo rolne oraz dbać o stan zdrowia rodziców i opiekować się nimi.

Pozwana zaprzestała prowadzenia gospodarstwa 2009r., a z informacji uzyskanej z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w O. wynika, że od 2010r. pozwana wobec nie prowadzenia gospodarstwa rolnego nie otrzymuje dopłat unijnych. Gospodarstwo rolne jest w bardzo złym stanie. Pozwana zaprzestała również regulowania należności publicznoprawnych- podatku od nieruchomości, które zmuszony jest regulować powód.

Pozwana zamieszkuje od pewnego czasu zamieszkuje we Francji. Po wyjeździe za granicę kontakty pozwanej z powodem była sporadyczne, a od 2009r. ustały całkowicie.

Powód liczy sobie 76 lat jest człowiekiem schorowanym i zarówno on jak i jego obłożnie chora żona wymagają opieki osób trzecich przy zaspokajaniu codziennych potrzeb takich jak zakupy, wizyty u lekarza. Brak zainteresowania

stanem zdrowia powoda i nagminne uchylanie się od zaspokajania jego podstawowych potrzeb jest rażącym naruszeniem zasad współżycia społecznego, a przez to rażącej niewdzięczności pozwanej.

Pozwana E. M. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz należnych kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazała, że do Francji wyjechała w drugiej połowie 1995r. W 1996r poznała swojego przyszłego męża F.M.z którym ma czworo dzieci. W początkowym okresie pobytu we Francji, z uwagi na to, że mąż pozwanej w związku z trudnościami w zalegalizowaniu pobytu we Francji miał trudności ze znalezieniem pracy, a ona zajmowała się prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi jej sytuacja materialna była trudna, do tego stopnia, że korzystała z opieki socjalnej państwa francuskiego. Sytuacja materialna pozwanej uległa poprawie kiedy jej mąż uzyskał zgodę na legalny pobyt we Francji i rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej.

Niezależnie od statusu materialnego pozwana od chwili wyjazdu do Francji każdego roku przyjeżdżała do Polski wraz z dziećmi na okres 3-4 miesiące od maja do września. W czasie pobytu w Polsce starała się pomagać ojcu w prowadzeniu gospodarstwa.

Powód znał sytuację tak rodzinną jak i materialną pozwanej, kiedy w 2003r. darował jej przedmiotową nieruchomość. Według wiedzy pozwanej powód zdecydował się na darowiznę aby uzyskać wyższe świadczenia z KRUS, a jednocześnie nie zamierzał niczego zmieniać w zakresie swoich uprawnień do nieruchomości. Mimo darowania pozwanej nieruchomości powód nadal traktował ją jak swoją własność nie pozwalając pozwanej na podjęcie jakiegokolwiek decyzji w zakresie zarządzania nią sposobie prowadzenia gospodarstwa. Mimo to pozwana jak i jej mąż co roku przyjeżdżali do Polski i pomagali powodowi w prowadzeniu gospodarstwa.

Podniosła też, że powód kategorycznie sprzeciwiał się temu aby pozwana uiszczala należności publicznoprawne (podatki ) obciążające nieruchomość. Uzasadniał to tym że jest właścicielem nieruchomości i nie pozwoli, aby ktoś za niego płacił te należności. Czynił tak od samego początku dokonania darowizny.

Pozwana zaprzeczyła aby nie interesowała się stanem zdrowia powoda i swojej matki. Wskazała iż marcu 2006r. kiedy powód przeżył operację żołądka to mimo, że była w 8- mym miesiącu ciąży przyjechała do Polski, aby opiekować się chorym ojcem. Podobnie było w 2008r. kiedy pogorszył się stan zdrowia jej matki, którą po szpitalnym wyprowadzeniu jej ze staniu odwodnienia i zagrzybienia jamy ustnej udało się jej umieścić na okres przejściowy w Domu Pomocy Społecznej w W.. Przyznała, że okresie tych pobytów w Polsce zamieszkiwała wraz z dziećmi u znajomych, ale mimo, że była to dla niej krępująca sytuacja. Było to konieczne z uwagi na brak podstawowych warunków sanitarnych w domu powoda (łazienki, toalety, bieżącej wody), a powód sprzeciwiał się wszelkim remontom i modernizacjom.

Ostatecznie w 2008r. pozwana wraz z mężem podjęła decyzję o budowie domu na darowanej jej nieruchomości, aby tam zamieszkać i opiekować się rodzicami. Budowa została przerwana na etapie stanu surowego zamkniętego, kiedy skończyły się oszczędności jej i jej męża. Pozwana chciała sprzedać część darowanej nieruchomości aby mieć środki na wykończenie domu, ale powód nie zgadzał się. Dodatkowo wskazała, że w trakcie budowy domu powód utrudniał pracę robotnikom między innymi przez to, że nie wpuszczał ich na nieruchomość.

Pomimo wysiłków podejmowanych przez pozwaną aby pomóc mu w prowadzeniu gospodarstwa, wyremontowaniu domu, opieką nad nim i schorowaną matką powód ciągle generował konflikty posądzając ja o kradzież pieniędzy, co spowodowało konieczność wobec niej interwencji psychiatrycznej. Ostatecznie w maju 2009r. bez żadnej przyczyny zaatakował ją widłami tak, że pozwana była zmuszona wezwać Policję. Pozwana z uwagi na swego ojca nie złożyła ostatecznie wniosku o ściganie za ten czyn. Obawiając się jednak o zdrowie i życie własne i swoich dzieci na przełomie sierpnia i września 2010r. zdecydowała się wrócić do Francji.

Dodatkowo pozwana wskazała, że darowana jej nieruchomość jest bardzo atrakcyjnie położona w pobliżu jeziora i lasów i aktualnie ma dużą wartość rynkowa. Wskazała też, że powołana w charakterze świadka J. Ż. (1) od wielu lat próbowała telefonicznie i w drodze osobistych spotkań nakłonić pozwaną do sprzedaży jej nieruchomości.

Na marginesie tylko wskazała, że rodzice pozwanej mają jeszcze jedną córkę C. która posiada duże gospodarstwo rolne jest dobrze sytuowana, ale kiedy była potrzebna jakakolwiek pomoc rodzicom to nigdy tego nie czyniła.

**Sąd Okręgowy ustalił co następuje:**

W dniu 18 marca 2003r. powód T. K. darował swojej córce E. K. nieruchomość rolną działki gruntu nr (...) i (...) o powierzchni 15 ha 1200 m<sup>2</sup> położonych w miejscowości S. gmina G.. Z umowy darowizny wynika, że działka gruntu nr jest zabudowana starym ponad 100-letnim parterowym domem mieszkalnym, oraz starą oborą murowaną i drewnianą stodołą. Wartość darowizny strony określiły na kwotę 85.000,-zł.

Umowa niniejsza została zawarta w tym celu, aby darczyńca T. K. zaprzestął prowadzenia gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 28 ust 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. Dz. U. z 2003r. Nr 71 poz. 342 ze zm. )

Z oświadczeń stron przy zawarciu umowy wynika, że z dniem zawarcia umowy powód zaprzestaje prowadzenia działalności rolniczej. Pozwana natomiast złożyła oświadczenie o iż będzie osobiście prowadzić na nabytej nieruchomości gospodarstwo rolne.

Pozwana ustanowiła na rzecz powoda i matki A. K. nieodpłatną, dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z całego domu oraz ze wszystkich zabudowań gospodarczych znajdujących się na darowanej nieruchomości.

(akt notarialny sporządzony w Kancelarii Notarialnej notariuszy A. Z. i J. R. A nr (...) k 5-7, odpis księgi wieczystej nieruchomości KW (...) k 8-10, wykaz zmian gruntowych wraz z nowym pomiarem k 183-185).

Od chwili umowy darowizny Gmina G. do uiszczenia podatku od nieruchomości wzywała pozwaną. Okolicznością przyznaną przez pozwaną jest, że fizycznie podatek ten w uiszczał powód. Pracownikowi Gminy E. R. zawsze mówił, że jest to jego nieruchomość i nie pozwoli aby ktoś inny płacił za niego podatki. Powód w latach 2004 – 2009r. składał wnioski do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (...) w O. o przyznanie płatności bezpośrednich i były one mu przyznawane. Z pisma Agencji wynika ponadto, że beneficjent nie dołączał do wniosków aktów własności działek gruntu nr (...) położonych we wsi S. gmina G. ponieważ nie jest to wymagane, bowiem płatności przysługują faktycznemu użytkownikowi, który rzeczywiście wykonuje wszelkie czynności niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa. Na dzień 24 października 2012r. powód posiadał 6 sztuk bydła. Od 2010r. powód nie składał wniosków o przyznanie płatności.

( nakazy uiszczenia podatku od nieruchomości i dowody zapłaty k 12-18, informacja (...) k 141 i 179, zeznania świadka E. R. płyta CD k 168 )

Z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, że po uczynionej darowiznie był czterokrotnie hospitalizowany.

W okresie od 31 grudnia 2004r. do 4 stycznia 2004r. w Szpitalu Miejskim w O. celem operacyjnego leczenia przepukliny.

W dniach od 17 do 31 marca 2006r. w Szpitalu MSWiA w O. na Oddziale (...) Onkologicznej celem resekcji żołądka.

Kolejny pobyt w tym samym Szpitalu na Oddziale (...) miał miejsce w dniach od 22 do 24 maja 2006r.

Ostatni raz powód przebywał w Szpitalu Miejskim w O. w dniach od 9 do 14 kwietnia 2009r. celem laparotomii uwalniania zrostów międzypętlowych jelita cienkiego i drenażu jamy otrzewnowej.

Po wyjściu powoda ze szpitala w marcu 2006r. pozwana będąc w 8- mym miesiącu ciąży z ostatnim dzieckiem przyjechała do Polski aby zajmować się chorym ojcem. Mąż jej mimo, że brak samochodu utrudniał mu prowadzenie działalności gospodarczej zostawił jej samochód aby mogła wozić ojca do szpitala. Pozwana była też w Polsce kiedy

powód był w szpitalu w kwietniu 2009r. Oskarżył ją wówczas o przywłaszczenie pieniędzy co spowodowało taki rozstrój zdrowia pozwanej, że musiała skorzystać z pomocy lekarza psychiatry, który zaordynował jej stosowne leki.

(dokumentacja lekarska k 102-110, zeznania powoda płyta CD k 209, zeznania pozwanej płyta CD k 209, informacja z Wojewódzkiego Zespołu (...) w O. k 93, zeznania D. K. płyta CD k168)

W czasie zawarcia umowy darowizny powódka mieszkała we Francji nie była jeszcze żoną F. M., ale miała już z nim troje dzieci. Tak przed zawarciem umowy darowizny jak i po jej zawarciu przyjeżdżała do Polski przeważnie w okresie letnim na okres 2 -3 miesięcy. Początkowo w czasie tych pobytów próbowała mieszkać w domu powoda ale z uwagi na jego stan, brak łazienki toalety i ciepłej wody w domu i całkowitą niechęć powoda do jakichkolwiek modernizacji mieszkała u znajomych w S.państwa L., I. C..

Ś.J. Ż. (1), Z. Ż. (1) i S. R. (1) mają domki letniskowe obok nieruchomości powoda w których mieszkają w okresie letnim, najczęściej od maja do września. Znają powoda i jego rodzinę od kilkudziesięciu lat. Znają też pozwaną o której wiedzą, że wyjechała do Francji. Widywali pozwaną u powoda lub we wsi S.w okresie letnim. Pomagali powodowi i jego małżonce wożąc ich do lekarza. Relacje między ojcem a pozwaną są im znane z relacji powoda. Ś.S. R. (2) pożyczyła pozwanej swoją komórkę aby mogła zadzwonić na Policję bo ojciec nie chciał jej wpuścić do domu, zostały tam jej dzieci. Natomiast świadek J. Ż. (1) na prośbę siostry pozwanej C. P. pośredniczyła w rozmowie między nimi w przedmiocie rozliczenia przez pozwaną z siostrą ze spadku. Ś.J. Ż. oceniając pozwaną czyniła to przez pryzmat jej związku i posiadania dzieci z Arabem.

W 2008r. pozwana zdecydował się rozpocząć budowę domu na darowanej jej nieruchomości Dom został wybudowany w stanie surowym zamkniętym, ale we wrześniu roku 2009r. z uwagi na wyczerpanie się oszczędności musiała przerwać budowę. Na sprzedaż części nieruchomości w celu uzyskania środków na budowę domu nie zgodził się powód. Ś. M. S. (1) składający zeznania w październiku 2012r. potwierdził fakt zamiaru sprzedaży przez pozwaną części gospodarstwa dwa lata wcześniej, jednocześnie zeznał, że widuje jej od 2-3 lat.

W związku z budową na wniosek pozwanej z dnia 23 lipca 2010r. Wójt Gminy G. decyzją (...) z dnia 12 stycznia 2011r. zatwierdził projekt podziału działki nr (...) na działkę nr (...) o powierzchni 0,4000ha i działkę nr (...) o powierzchni 8,4057ha.

W roku 2009r. pozwana na wniosek pozwanej dokonano podziału nieruchomości będącej przedmiotem darowizny na trzy działki, bo jak zeznała dogadała się z siostrą i ojcem, że każdy weźmie po 5 ha, przy czym ta z córek która zaopiekuje się rodzicami weźmie ich część. Ostatecznie do podziału nie doszło do takiego podziału bo siostra pozwanej zażądała albo większej działki albo spłaty w kwocie 5.000.000,-zł.

(zdjęcia domu budowanego przez pozwaną i domu powoda oraz budynków gospodarczych koperta k 101, zeznania J. Ż. (1) k 111-112, M. S. (2) k 112 odwrót, Z. Ż. (2) k 113, S. R. (1) k 113-114, I. C. płyta CD k 168, decyzja Wójta k 22, wykaz zmian gruntowych k 224, oraz k 240 -242, zeznania pozwanej k 243 płyta CD k 245 )

W okresie od lutego do czerwca 2008r. matka pozwanej w wyniku jej starań z uwagi na ciężki stan zdrowia odwodnienie zagrzybienie jamy ustnej przebywała w (...) w W..

(zeznania powódki płyta CD k 209, świadka D. K. i I. C. płyta CD k 168)

W listopadzie 2008r. powód oskarżył pozwaną o kradzież dokumentów zwianych z pobytem jej matki w (...) w W., dokumentów dotyczący kupna gospodarki oraz dokumentacji dotyczącej darowizny. Z treści pisma powoda wynika w roku 2008r. pozwana mieszkała we wsi S.. Przesłuchany przez świadka T. M. zeznał, że jak pozwana mieszkała w jego domu często między nimi dochodziło do kłótni o sprawy majątkowe i gospodarskie.

(akta dochodzenia 2Ds 2933/08, zeznania świadka T. M. płyta CD k 168)

W dniu 31 maja 2009r. zaatakował pozwaną widłami. Pozwana musiała uciekać do samochodu wraz z dwójką dzieci w wieku 9 i 7 lat. Kiedy na jej wezwanie przyjechała policja powód złapał widły i szedł w kierunku pozwanej. Jeden z interwenujących policjantów musiał powodowi te widły siłą wyrwać. Powód zarzucał córce, że ukradła mu ponad 10.000,-zł i zabronił jej wchodzić na teren posesji. Pozwana nie złożyła wniosku o ściganie i ukaranie ojca. Zajście to miało miejsce w obecności świadka H. Ż., która pomaga powodowi w gospodarstwie.

( akta dochodzenia 1 Ds. 1161/09, zeznania pozwanej płyta CD k 209, świadka M. B., H. Ż. , B. M. płyta CD k 168 . K. K. płyta CD k 209)

Pismem z dnia 4 kwietnia 2012r. powód powołując się na rażącą niewdzięczność pozwanej polegającą na wywiązywaniu się z obowiązków wobec niego oraz schorowanej matki i zaprzestanie osobistych kontaktów 2010r. odwołał powyższą darowiznę.

W odpowiedzi na odwołanie darowizny pozwana wysłała list do powoda w który odzwierciedla wzajemne relacje stron, ale wcześniejsze zachowania powoda wobec żony, córek i zwierząt. Z listu tego wynika też, że pozwana miała zamiar i realizowała go przez okres co najmniej dwu lat od 2008-2010r. osiedlenia się z rodziną w Polsce na darowanej nieruchomości.

(pismo o odwołaniu darowizny k 11, list pozwanej k 89 -92 )

Powód przesłuchany w charakterze strony upatruje rażącej niewdzięczności pozwanej w zdarzeniach które miały miejsce w 2009r. po jego powrocie ze Szpitala i wiąże je z kradzieżą pieniędzy w tymże czasie i zostawieniem na drodze jego żony przez pozwaną po przywiezieniu jej do domu z (...) w W.. Podkreślał, że ma jeszcze jedną córkę, która nic nie dostała, mimo że jej się spadek należy. Powód przyznał iż ma kłopoty z pamięcią

(zeznania powoda płyta CD k 209)

Pozwana przyznała, że w obawie o bezpieczeństwo swoje i dzieci, ciągle awantury wywoływane przez powoda, brak akceptacji jej działań aby poprawić warunki bytowe rodziców przez remont domu, brak środków na budowę własnego domu na przełomie sierpnia i września 2010r. podjęła decyzję o wyjeździe do Francji. Zaprzeczyła aby poza niewielką częścią darowanej jej nieruchomości miała zamiar dokonać podziału działek i je sprzedać. Wskazała, że na sprzedaż niewielkiej części nieruchomości sąsiadowi Z.początkowo uzyskała zgodę ojca, ale ten zwodził ją nie stawiając się na umówione spotkania u notariusza. Nie przyjeżdżała do Polski do lata 2012 z uwagi na trudną sytuację rodzinną finansową i przez to, że nie miała u kogo się zatrzymać a u powoda się bała przebywać. Wskazywała na nienajlepsze relacje z siostrą, która manipuluje ojcem i domaga się należnego udziału w przyszłym spadku. Przez okres dwu lat 2008 do 2010r. dzieci pozwanej chodziły do szkoły w Polsce. Poznały nowych kolegów zawiązali przyjaźnie. Ponowny wyjazd do Francji był dla nich dużym stresem. Odnośnie zeznań powoda, iż zostawiła matkę na wózku na drodze po przywiezieniu jej z (...)zeznała, że tak sytuacja nie miała miejsca z jej matką a babką matką jej ojca kiedy była małym dzieckiem.

(zeznania świadka B. J. płyta CD k 168, zeznania pozwanej płyta CD k 209)

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

Umowa darowizny dochodzi do skutku w drodze umowy jednostronnej zobowiązującej, której treścią jest zarówno zobowiązanie darczyńcy do spełnienia świadczenia pod tytułem darmym (causa donandi) na rzecz drugiej strony – obdarowanego przez rozporządzenie i wydanie przedmiotu darowizny jak oświadczenia obdarowanego o przyjęciu darowizny. Darowizna jest czynnością nie odpłatną, co oznacza brak po stronie obdarowanego ekwiwalentu w postaci świadczenia wzajemnego.

Dla oceny charakteru prawnego umowy darowizny nie ma znaczenia konkretny zindywidualizowany motyw dokonanego nieodpłatnie przysporzenia. Motywy jakimi kierują darczyńcy bywają zróżnicowane i mogą być altruistyczne, wynikać z powinności natury moralnej, czy wreszcie mogą być uzasadnione racjami gospodarczymi.

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy umowę darowizny zawartą przez strony należy zliczyć do darowizny tzw. „obciążliwej”, gdyż została ona obciążona rzeczowym prawem ograniczonym na rzecz powoda i jego małżonki (matki pozwanej), a mianowicie dożywotnią i nieodpłatną służebnością osobistą polegającą na prawie korzystania z całego domu mieszkalnego oraz wszystkich zabudowań gospodarczych znajdujących się na nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Pozwana zobowiązała się też do osobistego prowadzenia gospodarstwa rolnego na nabytej nieruchomości.

Odnosząc się natomiast do motywu dokonanego przez powoda nieodpłatnego przysporzenia istnieją podstawy do przyjęcia, że było to związane z uzyskaniem przez powoda renty rolniczej z KRUS.

Odnosząc się do służebności osobistej ustanowionej przez obdarowaną na rzecz powoda i jego żony, należy wskazać że stosownie do treści art. 296 k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz oznaczonej osoby fizycznej prawem, którego treść odpowiada treści służebności gruntowej (służebność osobista). Treść służebności osobistych jest i tak ma miejsce w niniejszym przypadku identyczna jak w przypadku służebności gruntowych. O ile jednak służebności gruntowe przysługują każdoczesnemu właścicielowi nieruchomości władnącej i mają na celu zwiększenie użyteczności gospodarczej tej nieruchomości, o tyle służebności osobiste ustanawia się na rzecz określonej osoby (osób) fizycznej, a ich funkcją jest zaspokojenie potrzeb osobistych uprawnionego i jego bliskich (uchwała SN z dnia 16.07.1980r. IIICZP 45/80 OSNCP 1981 z.2-3 poz. 25).

W realiach niniejszej sprawy służebność ustanowiona dożywotnio na rzecz powoda i jego żony a matki pozwanej polega na prawie dożywotniego i nieodpłatnego korzystania z domu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych znajdujących się na nieruchomości. Istotna jest odpowiedź na pytanie czy do obowiązków obdarowanej należało wyremontowanie domu i wyposażenie go w urządzenia przynajmniej o średnim standardzie. Zarówno budynek mieszkalny jak budynki gospodarcze są z początku ubiegłego wieku. Budynek mieszkalny jest bez jakichkolwiek mediów, bez łazienki toalety. Doprowadzona jest do budynku tylko zimna woda. Dach pokryty jest co prawda dachówką ale nigdy nie remontowaną podobnie jak elewacja budynku. Aktualny stan budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych zobrazowany na zdjęciach na k 101 nie mógł w ocenie Sądu powstać w okresie ostatnich dziesięciu lat licząc od daty darowizny w dniu 18 marca 2003r. a jest wynikiem wcześniejszych wieloletnich zaniedbań w ich utrzymaniu. Należy w tym miejscu dać wiarę pozwanej, iż jej próby aby wyposażyć budynek mieszkalny choćby w podstawowe media były skutecznie torpedowane przez powoda. W umowie darowizny sposób wykonywania służebności nie został określony, a mając na uwadze treść art. 298 k.c. należy przyjąć, iż obdarowana zobowiązała się do zapewnienia powodowi i jego żonie przede wszystkim spokojnego korzystania z jej przedmiotu.

Odnosząc się natomiast do zobowiązania pozwanej w zakresie osobistego prowadzenia gospodarstwa rolnego to wskazać należy, że powód mimo uczynionej darowizny czuł się w dalszym ciągu właścicielem. To, że płacił sam podatek gruntowy nie świadczy o tym, że nie chciała go płacić pozwana ale o tym, że podkreślał w ten sposób swoje prawa właściciela. Powód też składał w latach 2004 -2009 wnioski o dopłaty bezpośrednie i uzyskiwał je. O tym, że powód zachowywał się jak właściciel dobitnie świadczą dokumenty urzędowe (...) oraz zgodne i wzajemnie się uzupełniające zeznania świadków E. R., B. Ś. ci nie są związani z żadną ze stron, a przez to nie zainteresowane wynikiem procesu, wskazują jednak na to, że to powód uważał się za jedyne go właściciela nieruchomości i sam podejmował decyzje o sposobie prowadzenia gospodarstwa nie zgadzając się na żadną pomoc z zewnątrz która była zaoferowana przez pozwaną jak choćby na pomoc sąsiada J. w orce. Podkreślić w tym miejscu należy, że żaden ze świadków zgłoszonych przez powoda nie zeznał aby pozwana kwestionowała jakiegokolwiek prawa powoda do przebywania na darowanej nieruchomości. Ś. ci kupowali nabiał i jajka oraz inne produkty rolne nie od pozwanej a od powoda. Widzieli go też pracach polowych oporządzaniu inwentarza. Zauważyć jednak należy że swoich domkach letniskowych znajdujących się w sąsiedztwie darowanej nieruchomości przebywali głównie w okresie letnim i w takim samym czasie jak pozwana.

Powód odwołując darowiznę uczynioną na rzecz pozwanej powołał się na jej rażącą niewdzięczność polegającą na wywiązywaniu się z obowiązków wobec niego oraz schorowanej matki i zaprzestanie osobistych kontaktów 2010r.

Ustawodawca przyznając w art. 898 § 1 k.c. darczyńcy uprawnienie do odwołania darowizny nawet już wykonanej jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności nie sprecyzował pojęcia „rażąca niewdzięczność”, gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowanie sytuacji życiowej, posługując się ogólną formułą. Oznacza to, że w każdym przypadku ocena na podstawie konkretnych okoliczności sprawy pozostawiona jest sądowi. W orzecnictwie ugruntowany jest jednak pogląd, że za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Niewdzięczność w rażącym stopniu może polegać nie tylko na działaniu lecz także na zaniechaniu ( Wyrok SN z 22.03.2001r. VCSK 1599/00 Prok. iPr. (...)).

Rażącą niewdzięczność w rozumieniu wyżej przywołanego art. 898 § 1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowane na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia lub ciężkie znieważenia. Generalnie odnosi się to takiego zachowania obdarowanego które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i nieprzyjaznym zamiarem (por Wyrok SN z dnia 17 listopada 2011r. (...)LEX nr 1111009, wyrok Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 29 stycznia 2013r. I ACa 697/12 LEX nr 1280598)

Znamionem rażącej niewdzięczności nie wyczerpują natomiast czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet pewne czyny umyślne, ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne incydentalne sprzeczki i kłótnie na tle majątkowym i osobistym, tym bardziej gdy są one spowodowane przez darczyńcę (por wyrok Sądu Apelacyjnego w R. z dnia 11 października 2012r. I ACa 262/12 LEX nr 1259729)

Wprawdzie do esentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy to w ocenie Sądu pozwanej nie można zarzucić aby z obowiązku wdzięczności wobec darczyńcy nie wywiązywała się nawet przez zaniechanie. Pozwana na każde powiadomienie ojca o chorobie jego czy matki przyjeżdżała z Francji w marcu 2006r. nawet wtedy gdy była w zaawansowanej ciąży, bo w 8- mym miesiącu, aby zająć się ojcem który przebył zabieg operacyjny. Podobnie było po wyjściu powoda ze szpitala w 2009r. To dzięki staraniom pozwanej ostatecznie zniweczonym przez powoda jej matka miała w ciężkim stanie zapewnioną opiekę w (...)w W.. W zamian za jej starania, chęć niesienia pomocy rodzicom oraz pomocy ojcu w prowadzeniu gospodarstwa była przez niego pomawiana o kradzież dokumentów, pieniędzy, a także próbą ze strony powoda zaatakowania jej widłami, którego to czynu powoda nie można usprawiedliwić ani jego wiekiem ani nawet wcześniejszymi kłótniami z pozwaną, czy podejrzeniem jej o kradzież pieniędzy, która zresztą nie została przez powoda w żaden sposób wykazana. Dodać do tego należy niechęć powoda do wszelkich zmian tak w wyposażeniu domu i skuteczne i torpedowanie jak prowokowanie ciągłych awantur, utrudnianie pozwanej budowy domu na darowanej nieruchomości. Takie zachowania stron wynikają z zeznań świadków D. K., I. C., B. M., E. R., B. J., którym jako zgodnym i wzajemnie się uzupełniającym Sąd nie odmówił wiary. Pośrednio wynika to również z zeznań S. R. (2), która użyła pozwanej swego telefonu aby uciekając z domu przed ojcem mogła zadzwonić na Policję. Z zeznań policjantów T. M., M. B. i K. K., którym Sąd jako osobom całkowicie bezstronnym Sąd nie odmówił wiary, wynika fakt istniejącego konfliktu między powodem a pozwaną wywołanego przez powoda. Nie można wykluczyć, że świadkowie J. Ż. (1), Z. Ż. (1), M. S. (1) i S. R. (1) udzielali powodowi pomocy przez podwiezienie go lekarza, odwiedzali go gdy przebywał w szpitalu, nie oznacza to jednak że takiej pomocy nie udzielała powodowi pozwana. Ś.ci poza M. S., który jest sąsiadem powoda przebywali w S. tylko w okresie letnim, mieli tam swoje domki letniskowe. Do zeznań tych świadków a szczególności świadka J. Ż. (1) Sąd podszedł z dużą ostrożnością. Ś.ta wyjątkowo negatywnie ocenia pozwaną z uwagi na jej związek jak się wyraziła z Arabem. Siostra pozwanej zwracała się do świadka o pośrednictwo w sprawie należnej jej części spadku. A świetle zeznań pozwanej, której Sąd jako szczerym, nie starającym się w żaden sposób wybielić własnej osoby nie odmówił wiary nie można wykluczyć, że świadek J. Ż. sama była zainteresowana kupnem

przedmiotowej nieruchomości lub jej części. Wskazać też należy, że kupnem nieruchomości darowanej pozwanej był zainteresowany świadek M. S., a jego zeznania, że do transakcji nie doszło z uwagi na wygórowaną cenę żadaną przez pozwana wydają się mało wiarygodne.

Sąd dał też wiarę pozwanej, że w miarę swoich możliwości rodzinnych i finansowych starała się pomóc rodzicom, i zajmowała się nimi w chorobie. Zaczynając w 2008r. budowę domu na darowanej nieruchomości miała zamiar wraz z rodziną osiedlić się w Polsce, dzieci rozpoczęły naukę w szkole w G.. Jednak postawa powoda wszczynanie przez niego ciągłych awantur, kierowanie przeciwko niej podejrzeń, próba zaatakowania widłami spowodowała że na przełomie sierpnia i września 2010r. zdecydowała się wrócić do Francji. Przyznała, że chciała sprzedać część nieruchomości aby uzyskać w ten sposób pieniądze na wykończenie domu ale ostatecznie do tego nie doszło. Wiarygodne są też zeznania pozwanej, że awantury ze strony ojca nasiliły się kiedy sestra C.zaczęła się domagać swego udziału w spadku. Okoliczność ta wynika także z zeznań powoda. Należy też dać wiarę pozwanej, iż podział nieruchomości dokonany w 2009r. nie miał na celu jej sprzedaży, a rozdzielenie jej między nią powodem i siostrą, i że do tego podziału ostatecznie nie doszło na skutek coraz bardziej eskalowanych żądań siostry.

Na marginesie tylko należy wskazać, że podział nieruchomości na wniosek pozwanej na podstawie decyzji Wójta Gminy G. nr (...) z dnia 12 stycznia 2011r. dotyczył zatwierdził projekt podziału działki nr (...) na działkę nr (...) o powierzchni 0,4000ha i działkę nr (...) o powierzchni 8,4057ha w związku z budową domu pozwanej.

W tej sytuacji należy przyjąć, że żaden z podziałów nieruchomości dokonanych na wniosek pozwanej nie zmierzał do jej zbycia osobom trzecim ani do pozbawienia powoda i jego żony, a matki pozwanej przysługującej im służebności osobistej w postaci prawa do dożywotniego korzystania z siedliska.

Reasumując Sąd nie dopatrzył się rażącej niewdzięczności pozwanej wobec powoda mogącej uzasadniać powstanie po jego stronie uprawnienia do odwołania darowizny na podstawie art. 898 §1 k.c.

Wobec przyjęcia iż po stronie pozwanej nie zachodzi rażąca niewdzięczność uprawniająca powoda do odwołania darowizny Sąd uznał za zbędne rozważenie zarzutu pozwanej, iż darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o rażącej niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c. ). Wskazać jednak należy na powszechny pogląd doktryny i orzecznictwa, że uprawnienie darczyńcy do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego może być realizowane w zamkniętym przedziale czasu. Jest to termin jednoroczny. Termin ten nie jest terminem przedawnienia lecz terminem zbliżonym do prekluzji. Ideą dla której został przewidziany taki stosunkowo krótki termin jest uzasadniona potrzeba eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Oparty został na założeniu, że jeżeli nie dochodzi do odwołania darowizny w ciągu roku od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego to dzieje się tak dlatego, że darczyńca nie odczuł niewdzięczności, przebaczył obdarowanemu lub zrzekł się prawa do odwołania darowizny. Bieg wyżej wskazanego rocznego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego (por wyroki Sądów Apelacyjnych w Ł.z dnia 30 sierpnia 2012r. IACa 519/12 LEX nr 1220553. w K.z dnia 22 stycznia 2013r. IACa 863/12 LEX nr 1271836, w Ł.z dnia 26 lutego 2013r. IACa 791/12 LEX nr 1289515). Z zeznań powoda którym Sąd nie odmówił wiary wynika, że upatruje on rażącej niewdzięczności obdarowanej w barku właściwej opieki nad nim i matką w 2009r. a także w kradzieży pieniędzy oraz niewłaściwym odnoszeniu się przez pozwaną do rodziców. Zdarzenia te miały miejsce okresie roku 2009 najpóźniej do wyjazdu pozwanej na przełomie sierpnia i września 2010r. do Francji. Powód odwołał darowiznę pismem z dnia 4 kwietnia 2012r., a zatem uprawnione jest przyjęcie iż nastąpiło to po upływie roku od dnia powzięcia przez niego wiedzy o rażącej niewdzięczności pozwanej.

Mając na uwadze powyższe Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powoda i w związku z tym je oddalił.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. statuującego zasadę, iż obciążają one stronę przegrywającą sprawę, w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).